Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, SOBOTA 8 LISTOPADA 1947 ROKU | Nr 306 (604)

Na straży pokoju

Rozgłośnia radiowa ONZ transmitowała oświadczenie radzieckiego wiceministra spraw zagranicznych na temat rezolucji, potępiającej propagandę wojenną, przyjętej ostatnio jednomyślnie przez Generalne Zgromadzenie.

Wyszyński stwierdził, że rezolucja ta jest dziełem kompromisu. Jakkolwiek nie postawiono w niej wszystkich kropek nad „i", Związek Radziecki uważa uchwalenie tej rezolucji za fakt pomyślny.

Kończąc swe krótkie oświadczenie, wiceminister Wyszyński podkreślił, że Związek Radziecki wytrwale walczy o stabilizację pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz o współpracę międzynarodową. Związek Radziecki będzie w dalszym ciągu zwalczał wszelką propagandę wojenną.

Czekaj tatko latka...

USA ma swoje kłopoty

więc narazie nie ma mowy o pomocy dla 16-tu państw europejskich

Na konferencji prasowej w Białym Domu prezydent Truman oświadczył, że pomoc dla państw europejskich w ogóle nie będzie mogła być udzielona, o ile nie zostanie zahamowany

STAŁY WZROST CEN W USA.

Dlatego też sprawa drożyzny w Stanach Zjednoczonych będzie pierwszym punktem porządku dziennego na nadzwyczajnej sesji Kongresu, zwołanej na 17 listopada.

Prezydent dał również do zrozumienia, że najprawdopodobniej plan Marshalla nie będzie rozpatrywany na obecnej sesji lecz

ZOSTANIE ODROCZONY

do normalnej sesji Kongresu.

Korespondenci, komentując to oświadczenie, twierdzą, że prez. Truman znów, po raz niewiadomo który, cofnął swe „wielkie obietnice." Nadchodząca sesja Kongresu poświęcona będzie, jak widać,

WŁASNYM KŁOPOTOM.

Na cudze kłopoty nie ma w tej chwili czasu...

Boją się konkurencji

Zdaniem federacji amerykańskich towarzystw okrętowych, reprezentującej około 100 linii okrętowych, pomoc w tonażu, którego domaga się 16 państw europejskich w ramach t. zw. planu Marshalla, **mogłaby wpłynąć bardzo niekorzystnie na przyszłość amerykańskiej floty handlowej.**

Federacja stwierdza, że państwa Zachodniej Europy **zażądały tonażu w wysokości 3 milionów ton.** Mają to być statki amerykańskiej marynarki handlowej, zbudowane w czasie wojny. Oprócz tego państwa zachodnio-europejskie domagają się dostarczenia materiałów i urządzeń dla wybudowania w okresie od 1948 do 1951 r. statków o łącznej wyporności 15.500 tysięcy ton.

Amerykańska federacja podkreśla, że uwzględnienie powyższych żądań dałoby 16-tu państwom europejskim zbyt silną flotę handlową, co w konsekwencji ułatwiłoby im konkurencję z towarzystwami okrętowymi Stanów Zjednoczonych.

Prawda o „równości" w USA

Raport komitetu do badań spraw rasowych

Komitet badań spraw rasowych opracował sprawozdanie z sytuacji, w jakiej się znajdują murzyni w USA. Sprawozdanie stwierdza, że Murzyni doznają zupełnie odmiennego traktowania od białych obywateli.

Murzyn nie jest równouprawniony ani w biurze wyborczym, ani w sądzie, o ile spór toczy się z białym. Biały pracodawca nie może być karany za nieprzyjmowanie murzynów do pracy, lub za bezpodstawne wydalenie go z pracy. Murzynom nie wolno bywać w lokalach, teatrach, autobusach, tramwajach i t.d., przeznaczonych dla białych.

Nowi kandydaci do ONZ

11 państw prosi o przyjęcie w poczet Narodów Zjednoczonych

Komisja polityczna ONZ otrzymała zgłoszenia 11 państw, pragnących wstąpić w szeregi Narodów Zjednoczonych. Państwami tymi są: **Albania, Austria, Bułgaria, Irlandia, Finlandia, Węgry, Italia, Mongolska republika ludowa, Portugalia, Rumunia i Transjonrdania.**

Jak wiadomo, ostateczna decyzja zależy od Rady Bezpieczeństwa. W związku z tym, że kilka państw kandydujących nie uzyskało poprzednio w Radzie Bezpieczeństwa koniecznej jednomyślności głosów, delegat szwedzki zaproponował, aby zapomnieć o dawnej różnicy zdań i przyjąć wszystkich kandydatów en bloc.

Procedura sesji 4-ch

przyjęta jednomyślnie przez Radę Zastępców

Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji, Zw. Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych — rozpatrywano sprawę porządku dziennego obecnej konferencji. Jednomyślnie osiągnięto porozumienie co do procedury konferencji ministrów oraz sprawy ustroju politycznego Niemiec.

Nie uzgodniono jeszcze kwestii wniesienia na porządek dzienny zagadnienia odszkodowań za straty sojuszników spowodowane wojną.

* * *

Dzisiaj w Londynie zastępcy ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji, Zw. Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych będą w dalszym ciągu obradować nad przygotowaniem konferencji czterech ministrów w sprawie traktatu z Niemcami. Głównym tematem będzie sprawa uczestniczenia małych państw w przygotowaniu traktatu.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych zaprzeczył pogłoskom [illegible], jakoby istniało porozumienie angloamerykańskie, co do utworzenia odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego w razie niepowodzenia konferencji londyńskiej.

Braterstwo pracujących świata

— oto najgłębsza treść Wielkiej Rewolucji. — Głosy francuskie i angielskie w dzień rocznicy

Donoszą z Moskwy, że w związku z uroczystym obchodem rocznicy Rewolucji Listopadowej, depesze gratulacyjne nadesłali m.in. brytyjski premier Attlee i minister spraw zagranicznych Bevin oraz prezydent USA Truman.

W stolicy Francji odbył się potężny wiec z udziałem dziesiątków tysięcy Paryżan. Zgromadzeni wystosowali depeszę do Generalissimusa Stalina treści następującej:

„Ludność Paryża wierna wspaniałym tradycjom komuny paryskiej przesyła pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego, które pod Pana wybitnym kierownictwem odegrały dominującą rolę w zwycięstwie nad hitleryzmem, co pozwoliło Francji wyzwolić się z pod przemocy narodowych socjalistów".

Depesza wyraża najgłębszy hołd Związkowi Radzieckiemu, który jest heroldem demokratycznego, trwałego pokoju, o jaki walczą narody całego świata. Telegram podkreśla nierozerwalną przyjaźń pomiędzy narodami Francji i Związku Radzieckiego.

Prasa angielska zamieściła artykuły, komentujące rocznicę powstania Związku Radzieckiego. „**Daily Worker**" podkreśla, że w całej historii nie było faktu równie doniosłego, jak wielka rewolucja rosyjska. Rewolucja rosyjska walczyła o zrealizowanie ideałów braterstwa i równości oraz o wyeliminowanie wyzysku ze stosunków ludzkich.

„**Daily Herald**" organ Partii Pracy w artykule zatytułowanym „Trzydzieści lat" pisze, iż przyjaźń i sympatia robotników angielskich stały zawsze po stronie robotników radzieckich i stosunek ten pozostał do dziś dnia niezmieniony. W tej uroczystej chwili, pisze „Daily Herald", „czujemy się towarzyszami robotników radzieckich".

Pożądanym byłoby, konkluduje dziennik angielski, w interesie obu narodów i całego świata, aby robotników angielskich i radzieckich łączyło zawsze poczucie koleżeństwa i duch współpracy.

* * *

Z okazji święta radzieckiego odbyła się w Moskwie na Placu Czerwonym uroczysta defilada, którą przyjmował minister wojny marszałek Bułgarin. Marszałek Bułgarin mówił o konieczności utrzymania armii radzieckiej w gotowości dla obrony państwa socjalistycznego.

„Komitet tymczasowy"

bez udziału państw demokratycznych

W komisji politycznej ONZ wznowiono debatę nad sprawą utworzenia komitetu tymczasowego. Zadaniem komitetu tymczasowego ma być rozstrzyganie ważnych spraw w przerwach między plenarnymi posiedzeniami ONZ.

* * *

Komisja polityczna ONZ przyjęła projekt amerykański utworzenia „komitetu tymczasowego." Związek Radziecki, Czechosłowacja, Polska, Jugosławia, Ukraina i Białoruś odmówiły udziału w tym komitecie, ponieważ istnienie tego komitetu sprzeczne jest z duchem Karty Narodów i podważa zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dymisja Tatarescu

Gabinet rumuński zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu dla przedyskutowania powziętej przez parlament uchwały w sprawie rezygnacji wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Tatarescu oraz 6 ministrów z partii liberalnej.

Rząd postanowił przyjąć rezygnację i polecił premierowi Groza uzupełnić wa-

„Szybko zbliżamy się do zera"

Churchill ocenia rzeczowo sytuację, w jakiej znalazło się Imperium Brytyjskie

Na jednej z ostatnich sesji Izby Gmin odbyło się drugie czytanie **ustawy o nadaniu niepodległości Birmie.** Premier Attlee wyraził ubolewanie, że Birma nie zgodziła się pozostać w ramach brytyjskiej wspólnoty narodowej i **„korzystać z dobrodziejstw tej przynależności." (!!)**

Attlee zaznaczył dalej, że rokowania między rządem brytyjskim a delegatami Birmy toczyły się w atmosferze współpracy i dobrej woli z obu stron. Premier podał do wiadomości, że ustawa zostanie poddana pod głosowanie w przyszłym tygodniu.

Przemawiając z ramienia opozycji Churchill oświadczył, iż **Imperium Brytyjskie tak szybko zbliża się do zera, jak... pożyczka amerykańska. (!)** Zjawisko to — zdaniem Churchilla jest jeszcze jednym dowodem słabości rządu Partii Pracy.

Leader opozycji zapowiedział głosowanie **przeciwko ustawie.**

Kto chce nadal handlować

musi złożyć do 15-go b. m. podanie o koncesję.— Jest to termin ostateczny

W łódzkiej Izbie Skarbowej odbyła się wczoraj konferencja w sprawie **wykonania ustawy i rozporządzeń o koncesjonowaniu handlu.** Dyrektor Izby Skarbowej zreferował na wstępie sytuację jaka istnieje w chwili obecnej na terenie Łodzi i województwa łódzkiego. Mimo, że **termin składania podań o koncesje i opłaty za nie mija nieodwołalnie dnia 15 listopada,** wyniki jak dotąd są słabe.

Na przeciętną liczbę 18 tysięcy przedsiębiorstw handlowych i usługowych znajdujących się w naszym mieście i województwie, zaledwie 22 proc. wypełniło obowiązek dokonania niezbędnych formalności. Reszta, odkłada starania o koncesje **na ostatnią chwilę,** licząc prawdopodobnie na to, że termin jednak zostanie przedłużony.

Ponieważ dzień 15 listopada jest bez wątpienia **ostatnim** dniem składania podań, **obojętność i gra na zwłokę** doprowadzi do tego, że **interesanci zgłaszający się w ostatniej chwili, nie zostaną załatwieni.**

Zadaniem i rolą Samorządu Gospodarczego, Związków i Zrzeszeń kupieckich, jest wyrwanie właścicieli przedsiębiorstw handlowych z obojętności, oraz uświadomienie im konsekwencji, jakie spotkają tych, którzy w określonym terminie nie postarają się o zezwolenie na prowadzenie handlu.

Instrukcja z dn. 4-go bm. Ministra Przemysłu i Handlu, dotycząca trybu postępowania wobec takich przedsiębiorstw, **przewiduje od 17 bm. eliminację ich z życia gospodarczego.** Przedsiębiorstwa nie posiadające koncesji, te, które nie są niezbędne dla zaopatrywania ludności, zostaną zamknięte, te zaś które prowadzą handel artykułami pierwszej potrzeby i niezbędne są dla normalnego życia gospodarczego mieszkańców, oddane zostaną pod zarząd przymusowy spółdzielni, samorządu gospodarczego, lub przedsiębiorstw państwowych.

Z kolei zabierali głos przedstawiciele Urzędów Skarbowych i Zrzeszeń Kupieckich poszczególnych miast w województwie. Wszyscy uznali, że akcja jeśli chodzi o **stronę techniczną prowadzona jest bardzo sprawnie. Władze Skarbowe wydały zarządzenia, celem jak największego ułatwienia interesantom wszelkich formalności.** Zgłaszający się obsłużeni są w **ciągu 1 dnia,** wydawanie zaświadczeń **uniezależnione jest od ew. zaległości płatnika,** zwraca się także uwagę, aby nie powstały możliwości specjalnych utrudnień z domiarami podatkowymi. Urzędy Skarbowe wprowadziły dodatkowe godziny pracy, a nawet pracę w niedzielę, chcąc umożliwić wszystkim chętnym załatwienie sprawy w terminie.

Jakie są powody, dla których tak niewielki procent kupców złożył podanie i wykupił świadectwo? Liczni przedstawiciele Zrzeszeń Kupieckich podawali jako główne przyczyny to, że kupcy nie mają gotówki, obciążeni są domiarami i ponieważ dostają zbyt małe przydziały towaru, są niezdecydowani, czy w dalszym ciągu swe przedsiębiorstwo prowadzić, czy też jak wyraziło się kilku przedstawicieli, „nie będzie im warto"!

Nawiązując do konferencji, jaka odbyła się kilka dni temu w Warszawie, w obecności wiceministra Przemysłu i Handlu Szyra, jasno i konkretnie sformułował cel koncesjonowania przedsiębiorstw przedstawiciel Władz Skarbowych.

Ustawa o koncesjonowaniu handlu ma na celu ustalenie zasięgu i działalności sektora prywatnego i powiązanie go z gospodarką planową. Przedsiębiorstwa będą miały zapewnioną stabilizację, zapewniony stały dopływ towaru. Istnieją jeszcze czasami trudności z przydziałem towaru, **ale każdy musi stwierdzić objektywnie, że kupcy nie mają podstaw, aby narzekać na swą egzystencję, na swoją stopę życiową.**

Sprawa zaś domiarów podyktowana jest koniecznością **realnego wymiaru podatku.** Jeśli ktokolwiek uważa, że domiar jego jest zbyt wysoki, ma prawo odwołać się do odpowiednich władz, o skontrolowanie powtórne swych dochodów.

Zadaniem Zrzeszeń Kupieckich jest właściwe informowanie swych członków o istotnej roli akcji koncesjonowania handlu. Zrzeszenia muszą walczyć z tendencyjną, fałszywą propagandą, oraz eliminować tych, którzy chcą siać ferment i zamieszanie.

Rozumieją to napewno ci wszyscy kupcy polscy którym na sercu leży **planowy rozwój gospodarczy kraju, z sektorem prywatnym jako jednym z trzech elementów składowych tej gospodarki.**

A.

Unikajcie tłoku i ścisku

Korzystają bowiem zeń tylko złodzieje

Godzina 10 rano. Na przystanku tramwajowym u zbiegu ulicy Nowomiejskiej i Placu Wolności tłok. Z dużej grupy, oczekujących niecierpliwie nadejścia tramwaju z Ozorkowa, schodzi raz po raz ktoś z chodnika na jezdnię, by sprawdzić czy tramwaj nadchodzi. Wreszcie nadjeżdża. Robi się tumult. Ktoś nadepnął na dziecko, płacz, krzyk matki, rwetes, awantura.

Wtem rozlega się wołanie: „łapać złodzieja!". Tłum zafalował. Zaczynają biec, nie wiadomo kto goni, kto ucieka. Wreszcie kogoś prowadzą.

Wypiera się, że jest niewinny, że oskarżają go fałszywie.

Innego zdania był stojący na przystanku tramwajowym ppor. Machrzycki. Otóż w pewnej chwili poczuł czyjąś pieszczotliwą dłoń w miejscu, gdzie bije jego serce, osłonięte mundurem. W mundurze była kieszeń, a w kieszeni — wieczne pióro, z którego ktoś usiłował go ograbić. Jak na komendę wszyscy zaczynają sprawdzać zawartość swoich kieszeni w obawie, czy nie zostali okradzeni. Przy tej okazji Kazimierz Kucharski przekonał się, że brak mu portfelu z sumą 30.000 złotych. Helena Sudra została pozbawiona 70.000 złotych wraz z dokumentami, ktoś inny znowu lamentuje z powodu utraty 5.000 złotych.

Prowadzą amatora wiecznego pióra. Jest to młodzian nazwiskiem Zdzisław Siemieński. Nikt by się nie domyślił w nim złodzieja. Elegancik ubrany z wyszukaną starannością.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że schwytany należał do szajki złodziejskiej, trudniącej się zawodowo okradaniem pasażerów w natłoczonych tramwajach i na przystankach. Nie przyznał się do kradzieży pieniędzy, wyznał jedynie że celem jego było zdobycie wiecznego pióra. Przeprowadzona rewizja istotnie nie wykazała by posiadał jakiś pieniądze, natomiast znaleziono przy nim **szczypczyki — najprawdopodobniej narzędzie służące do złodziejskiej pracy.** Szajka więc pracowała przy wywoływaniu sztucznego tłoku. Tym razem dla odwrócenia uwagi nadepnęli na dziecko. Ze skradzionymi pieniędzmi ulotnili się nieujęci członkowie szajki.

Wczoraj siedzący na ławie oskarżonych Siemieński, przekonał się, że zapisał się władzom sądowym w pamięci jako **niepoprawny złodziej.** Był już dwa razy karany za kradzieże, z tym, że po raz pierwszy wyrok został zawieszony, za drugim zaś razem kara została mu darowana na mocy amnestii.

Sędzia Białoskórski tym razem ukarał go 2 latami więzienia.

Oskarżał prokurator Bronowski.

Nasze listy

M. M. z ul. PIOTRKOWSKIEJ: Pisze Pani do nas tak mało, serdecznie i z takim zaufaniem! Pragnęlibyśmy aby rzeczywiście tak było, aby wszyscy nasi Czytelnicy wierzyli i wiedzieli z wszelką pewnością, że czyta ich listy i odpowiada na nie, jak Pani to napisała, „przyjaciel, który każdemu chce pomóc, i dla którego troski i zmartwienia, radości i zadowolenia wielkiej rodziny „Expressu" — są jego troskami i jego radościami". Zastanawialiśmy się długo nad listem Pani i nad Jej sytuacją życiową. Zdajemy sobie doskonale sprawę, jak trudno Pani samej utrzymać i wychować dzieci. Z drugiej zaś strony, wątpliwości jakie ogarniają Panią na myśl o powtórnym wyjściu zamąż, dowodzą tylko, że jest Pani czułą i kochającą matką. Obawia się Pani, czy ojczym zastąpi dzieciom ojca, który umarł, czy będzie dla nich dobry. Trudno nam wpływać na Pani decyzję w jednym lub drugim kierunku. Czy wyjść zamąż, czy poświęcić się wyłącznie i całkowicie dzieciom? Zależy to przecież od człowieka, który ma zostać Pani mężem, od jego charakteru, od jego uczuć i postawy moralnej! Czy może Pani mieć do niego zaufanie? Istnieje bardzo wiele wypadków, gdy ojczym jest dla przybranych dzieci najczulszym, najbardziej kochającym ojcem. Niestety, bywa i naodwrót. Niech Pani nie spieszy się z powzięciem decyzji, która jest tak poważna i doniosła dla przyszłości Pani i dzieci. Niekoniecznie trzeba „zjeść beczkę soli" z człowiekiem, aby go poznać, ale okres kilku tygodni jest na to istotnie zbyt krótki. Powinna też Pani zaobserwować jaki jest stosunek tego Pana do dzieci, gdy bywa on u Pani w domu. Nie jest to trudne, gdy się ma wzrok wyostrzony przez miłość, a taki ma każda matka, gdy chodzi o jej dziecko.

* * *

NINA Z PABIANIC: Przykro nam bardzo, że tak długo czekała Pani na odpowiedź. Istotnie zdarza się, że listy czasami giną i Czytelnicy piszą po raz drugi. Tak było w tym wypadku. Proszę zwrócić się do Związku Polskich Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 65, otrzyma tam Pani prawdopodobnie informacje dotyczące nauki rysunku, malarstwa itp. Narzeka Pani na częste ataki melancholii, które utrudniają Pani pracę i współżycie z domownikami. Byłoby wskazane aby się Pani udała do lekarza - neurologa. Jeśli przyjeżdża Pani do Łodzi, to proszę udać się do Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 113, zostanie Pani skierowana do odpowiedniego specjalisty. I ostatnia sprawa. Sklepy z dewocjonaliami znajdują się w kilku punktach Łodzi, m.in. na ul. Sienkiewicza, naprzeciw Kościoła Św. Krzyża. Za miłe słowa bardzo dziękujemy i życzymy Pani poprawy zdrowia.

* * *

JERZY T.: Wyższa Szkoła Dziennikarska mieści się w Warszawie, przy ul. Rozbrat 44a.

Codzienna nowelka „Expressu"

Zemsta rycerza

Wojna się skończyła. Wróg, który chełpił się zuchwale, że cały ten kraj stratuje kopytami swoich rumaków, został pobity i oto nadszedł upragniony pokój.

Rycerz Gonzalo, nagrodzony przez swego króla wielkim, złotym łańcuchem za waleczność wracał na czele swego hufca na zamek.

Był w świetnym humorze i uśmiechając się, gładził z zadowoleniem bujną rudą brodę, której końce rozwiewał wiatr.

Myślał o młodej małżonce Angelice, która oczekiwała go z gorącą tęsknotą i pieszczotami. Przecież nie widzieli się przez długie dwa lata.

Miał jeszcze przebyć lasek, za którym wznosił się jego zamek. Jak radośnie przebiegnie długie korytarze, aby znaleźć się w objęciach żony, zapomnieć o przebytych trudach.

Już stanął przed zamkiem, już opadł z chrzęstem zwodzony most i stary Baltazar pośpieszył na spotkanie pana. Ale skłamałby kronikarz, utrzymując, że twarz sługi jaśniała radością.

— Gdzie jest moja żona? — zapytał rycerz, rzucając słudze dzidę i zeskakując z konia.

— Ach, mój Boże! — westchnął Baltazar.

Oczy rycerza poczęły rzucać błyskawice.

— Ależ, owszem, jest, jest! — wyjąkał sługa.

— Dlaczego nie wyszła mi na spotkanie? Czy posłaniec nie przyniósł wiadomości o moim powrocie?

— Tak, panie!

Rycerz odepchnął go, przebiegł most, podwórze, długi korytarz i wpadł bez pukania do komnaty.

Angelika siedziała w głębokim krześle a przed nią klęczał jakiś młodzieniec i wyznawał jej swą miłość, całując to jedną, to drugą rękę młodej kobiety.

— Przeklęty! — krzyknął rycerz i wyciągnął miecz.

Rywal, brocząc krwią runął na ziemię i wyzionął ducha. Słudzy wyrzucili ciało z fosy, ku wielkiej radości kruków.

Rycerz tocząc straszliwie oczyma zwrócił się teraz do niewiernej — twarz Angeliki była tak biała, jak jej giezło.

— Ha, nikczemni! — zawarczał groźnie.

Kobieta rzuciła się do jego stóp, co jednak nie zmniejszyło jego gniewu.

Starym rycerskim obyczajem chciał porwać ją za gardło i udusić. Pohamował się jednak w ostatniej chwili.

— Co mam z tobą uczynić? — sapał głośno.

Angelika padła mu znowu do nóg.

— Przebacz, przebacz! myślałam, że wrócisz dopiero jutro!

Rycerz podniósł do góry prawicę.

— Nie ma dla ciebie przebaczenia. Oddam cię w ręce kata!

— Łaski!

— Niech przyjdzie kat! — zawołał rycerz.

Dziki gniew szalał w jego sercu.

Kat stanął przed panem zamku.

— Kacie, postaw tę kobietę pod pręgierzem.

— Rozkazałeś panie...

Rycerz mówił dalej.

— Obetniesz jej krótko włosy, które ten łotr głaskał. Suknię, którą uniosła do kolan, obetniesz tak, aby do nich tylko sięgała. Usta, którymi go całowała pomalujesz na czerwono. Zgolisz jej również brwi.

— Zlituj się nade mną! — wołała z rozpaczą Angelika.

— Czy ulitowałaś się nad moim biednym, stęsknionym sercem? — zawołał rycerz. — Kacie, czyń twą powinność.

Napróżno broniła się niewierna żona. Kat ściął jej włosy, zgolił brwi, skrócił do kolan suknię i pomalował wargi czerwoną farbą. W tej postaci stanęła pod pręgierzem, na pośmiewisko całego miasta.

— — — — — — — —

Cała ta historia dzieje się w głębokim średniowieczu, a przytaczam ją jednak niezupełnie przypadkowo.

Od bardzo już długiego czasu nie chodzę do lokali. Tak się jednak złożyło, że wczoraj wieczorem zaciągnęli mnie koledzy do modnej restauracji.

Była dobra muzyka, trochę alkoholu i dużo, dużo kobiet...

Wygląd ich przypomniał mi oszpeconą przez okrutnego męża Angelikę, której żałosne dzieje opowiedziałem Wam dzisiaj.

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



OB.: — Przepraszam pana! Sprzedaj pan mi to palto! Bardzo mi się spodobało!
WICEK: — To przymierz pan!

WICEK: — Nikomu bym nie sprzedał, lecz do pana coś czuję...
OB.: — Ja również! Dlatego chciałbym je kupić!..

OB.: — No, jak wyglądam?
WACEK: — Jak minister!
WICEK: — Cudownie! A czy wygodnie się panu poruszać?

OB.: — Bardzo wygodnie! O, patrz pan!... Serwusik..
WICEK I WACEK: — Trzymać złodzie ja! Palto nam ukradł!

Najbiedniejsze dzieci

otrzyma'a nomoc od miasta

Wczoraj odbyło się posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego, na którym m. in. omówiona została sprawa przyjścia z pomocą przez miasto najbiedniejszym dzieciom Łodzi.

W tym celu Kolegium uchwaliło przyznać Wydziałowi Opieki Społecznej zaliczkę **w wysokości 5 milionów złotych.** Za pieniądze te zakupiona zostanie **odzież i żywność dla najbiedniejszych dzieci Łodzi** przy czym obdzielone zostaną nie dzieci podopieczne ani te, które znajdują się w ewidencji Wydziału Opieki Społecznej, lecz dzieci najbiedniejszych obywateli naszego miasta.

W dniach najbliższych Wydział Opieki Społecznej ustali sposób rozdzielnictwa tej specjalnej akcji pomocy. (s)

Przeciwko szowinistom

i imperialistom protestują PRWK w Łodzi

W Łodzi odbyło się zebranie junaczek Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego Kobiet woj. łódzkiego, na którym wyrażony został **protest przeciwko popieraniu dążeń odwetowych szowinistów niemieckich przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech.**

W uchwalonej rezolucji junaczki stwierdzają m. in., że Polska najbardziej zniszczony kraj przez faszystowskie Niemcy w ostatniej wojnie światowej, w oparciu o sojusz narodów słowiańskich ze Zw. Radzieckim na czele i antyimperialistyczne nastawienie wszystkich ludzi pracy na całym świecie, pewna słuszności swej sprawy, **nie dopuści do jakiejkolwiek akcji, zmierzającej do oderwania od Macierzy jej Ziem Odzyskanych przez próby wywołania nowej wojny światowej.**

567.732 mieszkańców

liczyła Łódź na 1 listopada rb.

Ludność Łodzi powiększa się, jednakże wzrost ten nie jest już tak gwałtowny, jak w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości.

Na dzień 1 listopada rb. w Łodzi było 567.732 osoby, podczas gdy na 1 października stan ludności wyrażał się liczbą 564.891 osób. W porównaniu więc z ubiegłym miesiącem przybyło nam 2.841 mieszkańców. (t)

Dopłaty do biletów

na rzecz Pomocy Zimowej

Do Łodzi nadeszło wczoraj zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki, dotyczące dopłaty do biletów w teatrach i kinach na rzecz Pomocy Zimowej.

Teatry dramatyczne i kukiełkowe pobierają dopłatę **5 zł. do biletów w cenie 30—150 zł. i 10 zł. — powyżej 150 zł.** Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, wojska i młodzieży szkolnej wolne są od dopłaty.

Teatry muzyczne i rewiowe pobierają od każdego biletu **dopłatę 10 zł.**, kinoteatry **3 zł. od każdego biletu.**

Ponadto Ministerstwo poleciło przeznaczyć na rzecz akcji Pomocy Zimowej dochód z jednego przedstawienia teatralnego w okresie od 1 października **rb. do 31 marca 1948 r.** (k)

Śmierć czyha!

Znowu ofiara wyskakiwania w biegu z tramwaju.—Publiczność łódzka jest niezdyscyplinowana i lekkomyślność swą często przypłaca życiem, lub ciężkim kalectwem

Nie przebrzmiało jeszcze echo tragicznej śmierci 19-letniej uczennicy Wiesławy Hesse, która zginęła, wskakując do tramwaju na ul. Piotrkowskiej, gdy wczoraj znowu wydarzył się śmiertelny wypadek tramwajowy.

Około godz. 5-ej rano, kiedy tramwaj linii „5" minął róg Kilińskiego i Jaracza, zdążając w kierunku placu Wolności — **z tylnego pomostu pierwszej doczepki usiłowała wyskoczyć w czasie biegu jakaś kobieta w starszym wieku.**

Dostała się ona pod koła drugiej doczepki. **Z pod wagonu wydobyto straszliwie okaleczone strzępy ciała ludzkiego.** Lekarza Pogotowia Ratunkowego wezwano tylko z obowiązku — dla urzędowego stwierdzenia zgonu.

Na podstawie znalezionych przy zwłokach dokumentów ustalono, iż tragicznie zmarłą była **53-letnia robotnica Maria Kazek, zamieszkała przy ul. Przędzalnianej Nr. 95.**

Pasażerowie, którzy jechali z nią w jednym wagonie stwierdzili, że denatka przegapiła jeden przystanek i pojechała za daleko. Pomyłkę swą stwierdziła już wtedy, gdy tramwaj ujechał około 20-cia metrów i nabierał coraz większej szybkości. **Nie zważając na ostrzeżenia stojących na peronie, pasażerka zdecydowała się na skok, który zakończył się tak fatalnie.**

Wszelkie apele i wezwania nie odnoszą żadnego skutku. **Ludzie nadal zachowują się na ulicy w sposób nieodpowiedzialny przypłacając często swą lekkomyślność kalectwem a nawet życiem.** A przecież czego jak czego, ale t a k i e j śmierci i t a k i e g o kalectwa można łatwo uniknąć!

Należy tylko ściśle przestrzegać przepisów, bo przepisy te wydane są właśnie po to, **aby zwiększyć bezpieczeństwo przechodniów i pasażerów.** Cóż z tego jednak, kiedy dzieje się u nas akurat wręcz odwrotnie?

Dotychczas całkowitą winę przypisywano **kierowcom samochodowym, motocyklistom a nawet motorniczym.** Kampania Ruchu przy Komendzie MO stwierdza jednak coś wręcz przeciwnego: **dyscyplina wśród szoferów i innych osób, prowadzących pojazdy mechaniczne, — zwiększyła się ostatnio w poważnym stopniu, natomiast przechodnie i publiczność, jadąca tramwajami, notorycznie wyłamują się z pod obowiązujących przepisów o ruchu pieszym i kołowym.**

Najczęstszym wykroczeniem i najczęstszą przyczyną wypadków ulicznych jest

WSKAKIWANIE I WYSKAKIWANIE Z TRAMWAJU W CZASIE BIEGU.

W pogoni za minutą ludzie tracą życie lub zostają kalekami. I dokąd to właściwie im się tak śpieszy, dokąd pędzą na złamanie karku, nie zwracając absolutnie uwagi na czyhające niebezpieczeństwo?

Ten pośpiech, to zdenerwowanie na widok odjeżdżającego tramwaju, jest najzupełniej niewytłumaczone.

Przyczyną wypadków ulicznych często bywa też

NIEPRAWIDŁOWE PRZECHODZENIE PRZEZ JEZDNIE.

Przepisy wymagają, aby przechodzień do połowy jezdni patrzał **w lewo,** czy nie nadjeżdża jaki pojazd, a gdy przekroczy połowę jezdni — winien obrócić głowę **w prawo,** czy stamtąd mu nic nie zagraża.

Jezdnię należy przecinać pod kątem prostym, jak najkrótszą drogą i tylko wówczas, gdy regulujący ruch milicjant podaje znak, iż droga jest wolna.

Publiczność przeważnie tego nie robi. Przez jezdnię ludzie przechodzą naukos, manewrują między jadącymi pojazdami i nie stosują się często do znaków milicjanta.

Przy wysiadaniu z tramwaju, należy bezwzględnie wejść na chodnik i dopiero wówczas, gdy tramwaj już odjedzie — **przejść na drugą stronę ulicy.** Niesforni przechodnie przechodzą na drugą stronę ulicy **jeszcze wówczas, gdy tramwaj stoi i gdy zasłania pole widzenia, nic też dziwnego, że dostają się często pod nadjeżdżające z przeciwnej strony pojazdy.**

Wzrastająca ciągle ilość wypadków ulicznych wymaga od nas **podwojenia czujności i uwagi, a przede wszystkim bezwzględnego stosowania się do obowiązujących przepisów. Musimy zdać sobie sprawę z jednego: przechodzień na jezdni jest często takim samym intruzem, jak samochód na chodniku!.** **A. O.**

OUL odda miastu domy

Min. Dąbrowski sfinalizuje w Łodzi tę sprawę

W Zarządzie Miejskim, u Prezydenta Stawińskiego, odbyła się wczoraj konferencja w sprawie przejęcia w administrację przez Zarząd Nieruchomości wszystkich budynków i domów, którymi zarządza nadal Okręgowy Urząd Likwidacyjny.

Z ramienia miasta poza Prezydentem Stawińskim, w konferencji tej wzięli udział dyrektor Zarządu Miejskiego mgr. Adam Ginsbert, dyrektor Zarządu Nieruchomości Wiśniewski oraz ławnik Konopka. OUL reprezentował dyrektor tej instytucji ob. Dowbór.

O samym tym zagadnieniu pisaliśmy ostatnio w sposób wyczerpujący. Chodzi o to, że podczas, gdy Zarząd Nieruchomości administruje przeważnie domami deficytowymi, pod administracją OUL znajduje się wiele budynków, przynoszących pokaźne dochody. O objekty te zabiega miasto, aby móc zrównoważyć swój budżet w dziedzinie remontu i konserwacji w s z y s t k i c h domów na terenie naszego miasta.

Dyrektor Dowbór przychylił się do tego wniosku i wyraził całkowitą zgodę na przejęcie przez miasto wszystkich pozostałych objektów, wobec czego postanowiono wszczać odpowiednie kroki, celem jak najszybszego sfinalizowania tego problemu, posiadającego pierwszorzędne znaczenie dla ogólnej gospodarki domami w Łodzi.

Dla załatwienia tej sprawy konieczna jest jeszcze ostateczna decyzja Ministra Skarbu. Ponieważ minister Dąbrowski przyjeżdża w dniu 22 bm. do Łodzi na ogólnokrajowy zjazd dyrektorów wszystkich okręgowych urzędów likwidacyjnych — odpowiedni memoriał i dokumenty przedstawione będą mu do rozpatrzenia na miejscu.

Węgla też nie zabraknie!

Wypiek winien się odbywać najzupełniej regularnie

Delegacja Cechu Piekarzy zwróciła się wczoraj do OKZZ w Łodzi, prosząc o interwencję **w sprawie przydzielania zakładom piekarskim odpowiednich ilości węgla do wypieku pieczywa.**

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych przychyliła się do tej prośby i skomunikowała natychmiast z Centralą Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego.

Oświadczono, że sprawą rozdzielnictwa węgla dla piekarń, tak samo zresztą jak i dla innych zakładów rzemieślniczych, zajmuje się Izba Rzemieślnicza w Łodzi, która sporządza stale odpowiednie zapotrzebowania na opał. **Jeżeli jednak przydziały węgla dla piekarń okażą się niedostateczne i nie zagwarantują ciągłości pracy — Centrala Węglowa chętnie będzie uzupełniać kontyngenty z tym jednak, że Izba Rzemieślnicza w wykazach swoich dokładnie wyszczególni brakujące ilości węgla, zarówno na wypiek chleba kartkowego, jak i wolnorynkowego.**

A więc i ten postulat został potraktowany przychylnie. Piekarnie będą otrzymywały dostateczną ilość węgla, a ponieważ zupełnie wystarczające są także zapasy mąki — nic nie stoi na przeszkodzie **aby wypiek chleba odbywał się w Łodzi normalnie i aby pieczywo stale w porę docierało do konsumentów!.**

„Martwy sezon"

nie spowoduje przerwy w pracy. — Wszyscy sezonowcy będą zatrudnieni w okresie miesięcy zimowych

Roboty sezonowe dobiegają końca. Narazie sprzyja jeszcze pogoda, ale niewątpliwie **w pierwszych dniach grudnia wszelkie prace na powietrzu będą musiały być zakończone.**

W związku z tym wylania się **problem zatrudnienia tych wszystkich osób, które pracują obecnie na robotach drogowych, budowlanych i t.d.**

Dążeniem władz jest, aby „martwy sezon" **nikogo nie pozbawił możności zarobkowania i aby wszyscy sezonowcy zostali zatrudnieni w okresie miesięcy zimowych.**

Urząd Zatrudnienia w Łodzi czyni już w tym kierunku odpowiednie przygotowania, zbierając odpowiedni materiał z Zarządu Miejskiego i innych instytucji, **w jakim zakresie będą one prowadziły prace w ciągu zimy.**

Jeśli chodzi o robotników drogowych, znajdą oni zatrudnienie **przy pracach podwórzowych w działach gospodarczych większych zakładów przemysłowych, przy robotach wyładunkowych oraz załadunkowych.**

Inni zaangażowani będą do usuwania śniegu z ulic miasta i t.p.

Natomiast robotnicy budowlani mają być zatrudnieni **przy robotach rozbiórkowych, jakie będą prowadzone na terenie północnej dzielnicy miasta.**

Roboty te będą prowadzone zarówno w Łodzi jak i w okolicznych miasteczkach systemem gospodarczym, ekonomicznym. **Miasto opłacać będzie robotników z funduszu, uzyskanego ze sprzedaży cegieł, belek i t.d. a brakujące sumy ma pokrywać Urząd Zatrudnienia ze swych funduszów dyspozycyjnych**

Sprawą zatrudnienia sezonowców w „martwym sezonie" zajmie się także Społeczna Komisja Doradcza. Należy zaznaczyć, że **w roku ubiegłym na terenie Łodzi 80 proc. sezonowców łódzkich pracowało w okresie zimy.**

W tym roku wszyscy mają być zatrudnieni. (s)

Karty „U" — od poniedziałku

Kto je otrzyma i co na nie będzie wydawane

Od nadchodzącego poniedziałku, dnia 10 bm. — do 15 bm. włącznie, wydawane będą w Łodzi **uzupełniające karty odzieżowe „U".** Karty te przysługują tym grupom ludności, którym Ministerstwo Aprowizacji przyznało prawo do kart odzieżowych, lecz które nie otrzymują kart żywnościowych i tym samym nie mogą obecnie odebrać przydziałów, wydawanych, jak wiadomo, na podstawie kart **żywnościowych.**

Karty „U" wydawane będą przez referaty kart zaopatrzenia przy starostwach grodzkich na podstawie wykazów pracowniczych, uzupełnionych datami przystąpienia do pracy zainteresowanych osób.

Osoby te otrzymają **jednocześnie przydziały za II i III kwartał, a więc po 7 metrów tkaniny bawełnianej oraz po 6 metrów kretonu i po parze pończoch jedwabnych.**

Kartki „U" należy zarejestrować w czasie od 10 do 15 bm., rozdzielnictwo przydziałów rozpocznie się dla tych grup ludności **po 15 listopada rb.**

Na terenie Łodzi karty „U" otrzyma **około 5.000 osób.** Są to pracownicy cywilni urzędów i instytucji wojskowych, którzy korzystają z zaopatrzenia żywnościowego wg. norm wojskowych i nie pobierają kart I kat., następnie pracownicy instytucji ubezpieczeń społecznych oraz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, pracownicy banków państwowych i Komunalnej Kasy Oszczędności, pracownicy PAP, Polskiego Radia, pracownicy zarządów gmin wiejskich oraz zakładów i przedsiębiorstw użyteczności publicznej należących do tych gmin i wreszcie osoby pobierające renty wypadkowe z tytułu utraty ponad 45 proc. zdolności do pracy.

Rozdzielnictwo przydziałów odzieżowych na III kwartał dla wszystkich innych pracowników tj. dla tych, którzy posiadają kartki I kat. — rozpoczyna się w nadchodzący wtorek, dnia 11 bm. (k)

Rzemieślnicy też muszą uzyskać

zezwolenia na prowadzenie swoich przedsiębiorstw

W związku z wynikającymi u rzemieślników wątpliwościami na temat obowiązku zabiegania o zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych — Izba Rzemieślnicza w Łodzi wyjaśnia co następuje:

Od obowiązku uzyskania zezwoleń **wolne są tylko te warstwy rzemieślnicze, które sprzedają wyroby swe w pomieszczeniach, przylegających do zakładu wytwórczego.** Chodzi więc tu jedynie o te warsztaty rzemieślnicze, które nie wykupiły i nie są obowiązane do wykupienia oddzielnej karty rejeseracyjnej (skarbowej) na prowadzenie punktów sprzedaży.

Natomiast wszelkie inne zakłady rzemieślnicze, które wykupiły lub są obowiązane do wykupienia kart rejestracyjnych, jak zakłady handlowe i usługowe, przedsiębiorstwa przewozowe, oraz pośrednicy giełdowi, handlowi i ekspedytorzy międzymiastowi (nie posiadający taboru), ajenci zakładów ubezpieczeń i t.d. — obowiązani są do uzyskania zezwoleń na takich samych warunkach, jak i inni i również muszą do 15 listopada wypełnić swe obowiązki, wynikające z akcji koncesjonowania handlu.

Wszelkie przedsiębiorstwa, które tego nie wykonają w przepisowym terminie — będą po 15 listopada zamknięte. (k)

Swięto sadzenia morwy

W nadchodzącą niedzielę, dnia 9 bm., Zarząd Zrzeszenia Hodowców i Producentów Jedwabnictwa przy Woj. Zw. Samopomocy Chłopskiej urządza w majątku państwowym Rąbień pod Aleksandrowem **„święto sadzenia morwy".**

Na imprezę tę, mającą na celu pobudzenie inicjatywy i wymianę doświadczeń na temat produkcji jedwabiu naturalnego, organizatorzy zapraszają wszystkich swych członków i sympatyków, prosząc jednocześnie o wzięcie czynnego udziału w sadzeniu morwy na terenie majątku państwowego.

Sadzenie morwy rozpocznie się o godz. 10-tej. Wyjazd z Łodzi nastąpi o godz. 8.20 tramwajem aleksandrowskim z Pl. Wolności.

Coraz mniej spekulantów

Dalsza stabilizacja cen i życia gospodarczego

Z opracowanego przez Komisję Specjalną sprawozdania za miesiąc październik rb. wynika, iż w ubiegłym miesiącu **nastąpiła na terenie Łodzi i województwa łódzkiego pewna poprawa w dziedzinie stabilizacji cen i życia gospodarczego.**

Większość kupców stosuje się już do obowiązujących cen, ustalanych przez Komisje Cennikowe oraz do wysokości marż zarobkowych, ustalonych innymi zarządzeniami.

Ogółem w ciągu ubiegłego miesiąca ukarano grzywnami i skierowano do obozu pracy 825 osób z terenu Łodzi i województwa. Wymierzone grzywny sięgają sumy 15.940.000 złotych. (t)

Karambol uliczny

Przy zbiegu Alei Kościuszki i Zamenhofa samochód ciężarowy, prowadzony przez Ludwika Kowalskiego (Piotrkowska 274) zderzył się z ciężarówką, prowadzoną przez Józefa Kołackiego (Pabianice, ul. Łękowa 41).

Wskutek zderzenia siedzący na ciężarówce Stanisław Hetmański (Młynarska 47) spadł na bruk, doznając ciężkich obrażeń ciała. (i)

Chłopiec pod samochodem

Przy zbiegu ulic Limanowskiego i Sierakowskiego półciężarówka, prowadzona przez Piotra Kopkę (Ogrodowa 12) potrąciła przebiegającego przez jezdnię chłopca Adama Tomę (Kaszubska 4), którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Anny Marii.

W wypadku tym całkowitą winę ponosi chłopiec, który w ostatniej chwili znalazł się na jezdni, biegnąc prosto pod nadjeżdżający samochód. (i)

Na odbudowę Warszawy

Zjednoczone Fabryki Pasów w Łodzi, 11-go Listopada 100, wpłaciły na rzecz Odbudowy Warszawy sumę zł. 12.600.— zebraną wśród pracowników umysłowych i fizycznych.

Akademia w Teatrze W. P.

OKZZ komunikuje, że akademia urządzana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Okręgową Komisję Zw. Zawodowych w Łodzi, na którą złożą się występy chóru i solistów radzieckich pod dyrekcją prof. Świetliczkowa. odbędzie się dnia 9 listopada br. o godz. 10-tej w Państwowym Teatrze Wojska Polskiego przy ul. St. Jaracza 27.



50)

Leczy się dwa miesiące. Nikt nie umie określić źródła jej choroby. Lekarze są bezradni, mogą tylko zalecić zastrzyk uśmierzający, najczęściej z morfiny.

Doktór spojrzał szybko na mężczyznę.

— Pani, zdaje się, karmi?

— Tak.

I morfina? Przecież to zabójstwo dla dziecka! —

— A jak nic nie pomaga, panie doktorze? Żona tak cierpi, a to jedno sprawia jej ulgę.

— Narazie! —

— Tak. Po paru dniach znów jest to samo!

— Kiedy się choroba zaczęła? — spytał doktór.

— Jeszcze wtedy, gdy byłam w ciąży.

Doktór patrzy badawczo na chorą; nie uchodzi jego uwagi skrzywienie ust, bolesne drganie powiek. Oczy jego mają ostry, stalowy błysk. Anna zna ten drapieżny wyraz jego twarzy, gdy zabiera się do walki z chorobą, by wyrwać jej ofiarę. Jest zaciekawiona, czy też potrafi znaleźć źródło choroby, skoro tylu lekarzom się to nie udało...

Jerzy pochylony nad leżącą na kanapie pacjentką, bada długo i dokładnie. Jego nerwowe palce dotykają wprawnie chorego ciała...

Mężczyzna patrzy na każdy ruch, niespokojny i jakby z nadzieją. Ten poważny, mało mówiący lekarz, zaczyna budzić jego zaufanie —

Skończył badać. Pacjentka ubiera się apatycznie. Nie jest nawet ciekawa co powie. Tyle razy już ją badali i ciągle nic i nic.

Mężczyzna natomiast słucha z napięciem, kradnie poprostu każde słowo z ust doktora. I Anna przy swoim stoliku jest zaciekawiona, tak jej bardzo żal tej biednej, smutnej kobiety...

— Nie mogę jeszcze państwu nic dokładnego powiedzieć. Jedno jest pewne, to nie rak, ani wątroba. Muszę panią zbadać w tym momencie, gdy chwycą bóle. Niech pan do mnie zadzwoni, jak tylko żona zacznie cierpieć. O każdej godzinie dnia czy nocy. Jeżeli mnie nie będzie, to pani — wskazał Annę — znajdzie mnie w mieście. Mam pewne przypuszczenia, ale to jeszcze nic pewnego.

— Jak chwycą bóle, niech pani nic nie pije, żadnych ziółek, żadnych lekarstw. I broń Boże żadnych narkotyków! Ja pani bóle uśmierzę, napewno — uśmiechnął się do niej.

Oboje są wyraźnie zawiedzeni, a więc znowu nic! Doktór nie zapisuje lekarstwa i... nie przyjmuje honorarium. Tłumaczy zażenowanemu mężczyźnie, że póki nie będzie w stanie pomóc chorej, nie przyjmie pieniędzy. Jeszcze raz prosi o wezwanie go, gdy atak się zacznie.

Wyszli. Doktór siedzi zamyślony przy biurku. Anna patrzy na niego w milczeniu. Czy też da sobie radę z tym wypadkiem? Wierzy w jego zdolności, wiedzę i intuicję. Przekonała się, pracując z nim od kilku miesięcy, że Jerzy kieruje się często przy stawianiu diagnozy jakimś „szóstym" zmysłem. Jakże jest ciekawa, czy i teraz pozna prawdę...

Doktór wzdycha przy swoim biurku, czuje na sobie jej spojrzenie.

— Jednak człowiek jest tylko mizernym, nieudanym tworem — mówi powoli, przenosząc na nią wzrok. Jest pewien smutek w jego głosie i świadomość własnej bezsilności...

— No, zobaczymy...

Wchodzi następny pacjent, znany artysta teatralny. Jest zawsze wesoły i pogodny, mimo to, że choroba przysparza mu dużo cierpień. Jest taki, jak na scenie, kpi z wszystkiego, najwięcej z siebie i z własnych dolegliwości.

Przyniósł dwa bilety do teatru i nieśmiałym gestem położył na biurku. Wyraził nadzieję, że przyjdą podziwiać na scenie „ich niegodnego sługę".

Obiecali, że przyjdą. Wprawdzie Anna miała wątpliwości, czy może zostawić Bogusię, dziecko nie było jeszcze zdrowe... Ale Jerzy ujął sprawę stanowczo. Dziecku się nic nie stanie przez ten czas. Mogą zresztę podczas każdej przerwy telefonować do domu.

Zgodziła się wreszcie. Zjedli wcześnie kolację, w miłym nastroju z powodu czekającej ich przyjemności. Jerzy nie ukrywał swego zadowolenia.

Jadali już teraz stale razem, doktór wytłumaczył Annie, iż nie miało sensu jadanie w oddzielnych pokojach, samotnie, gdy właściwie nie byli przecież osamotnieni. Może miał i rację...

Mieli poza tym zawsze tyle spraw do omówienia dotyczących dziecka, domu, pacjentów. Anna coraz więcej interesowała się chorymi. Zapał Jerzego i jego nadzwyczajne umiłowanie zawodu porywały i ją. Musiał jej opowiadać nawet o wypadkach chorobowych w szpitalu. Znała już wszystkich jego pacjentów i śledziła ciekawie przebieg ich leczenia. Cieszyła się, że Jerzy zdobywa sobie szacunek i uznanie. Zasługiwał na to w pełni.

(d. c. n.)

SPORT

O ligę walczą
drużyny koszykarzy RKS. TUR—ŁKS

W niedzielę rozpoczynają się eliminacyjne rozgrywki w koszykówkę męską drużyn kandydujących do nowo utworzonej ligi koszykowej. W Łodzi mamy 2-ch takich kandydatów: RKS TUR i ŁKS. Drużyny te spotkają się w sali YMCA w niedzielę, o godz. 11-ej. Jednocześnie w Krakowie grać będzie druga para kandydatów Cracovia — AZS. Spotkania rewanżowe tych drużyn odbędą się w niedzielę 16-go bm .

Łódź bije wszystkich
Czwarta i piąta runda szachowego turnie'u

W dalszym ciągu drużynowych mistrzostw szachowych Polski, odbywających się w Łodzi, rozegrano czwartą i piątą rundę. Podajemy uzyskane wyniki, przy czym wyjaśniamy, że cyfry podane w nawiasach oznaczają niedokończone partie.

IV RUNDA: Katowice — Cieszyn 3.5:1,5 (1). Szczecin — Białystok 3:2 (1). Warszawa — Bydgoszcz 2:1 (3). Łódź — Kraków 2:0 (4). Wrocław — Poznań 3,5:2,5.

V RUNDA: Poznań — Katowice 3:0 (3). Łódź — Wrocław 4:2. Są to pierwsze punkty stracone przez Łódź, głównie z tego powodu, iż wystawiła skład rezerwowy (bez Pytlakowskiego). Bydgoszcz — Kraków 2.5:1.5 (2). Warszawa — Szczecin 4:1 (1) i Cieszyn — Białystok 4:1 (1).

Po pięciu rundach na czele tabeli nadal kroczy reprezentacja Łodzi, która nad następną z kolei Bydgoszczą ma przewagę 6.5 punkta. Oto szczegółowa tabela.

1) Łódź — 24 pkt. (4)
2) Bydgoszcz — 18.5 pkt. (5)
3) Katowice — 17 pkt. (4)
4) Kraków 13.5 pkt. (6)
5) Warszawa — 13 pkt. (4)
6) Poznań — 12.5 pkt. (4)
7) Szczecin — 9.5 pkt. (3)
8) Cieszyn — 9.5 pkt. (3)
9) Wrocław — 9.5 pkt. (1)
10) Białystok — 5 pkt. (3).

W dalszym ciągu rozgrywane są partie szóstej i siódmej rundy. Natomiast dzień dzisiejszy przewidziany jest na rozgrywki ósmej rundy, oraz na dokończenie nierozegranych jeszcze partii. W niedzielę nastąpią dogrywki wszystkich partii, tak ażeby w poniedziałek przystąpić do ostatniej, dziewiątej rundy i uroczyście zakończyć turniej o godz. 19.

Dynamo w Norwegii
Piłkarze radzieccy będą grali z reprezentacją

Jak donosi prasa warszawska, doskonała drużyna piłkarska Dynamo, postanowiła skorzystać z zaproszenia Norweskiego Zw. Piłkarskiego i rozegrać jeden mecz w Oslo.

Przeciwnikiem jej będzie reprezentacja Norwegii. Mecz ma się odbyć już w dniu jutrzejszym.

Punktował inaczej!
Jeszcze o walce Bonikowski-Grynin

W podanej przez nas wczoraj wiadomości pod tytułem: „Odkryta tajemnica", zakradła się pewna nieścisłość polegająca na tym, że omawiana karta punktowa walki Bonikowskiego z Gryninem wypełniona została nieco innymi liczbami. Mianowicie, sędzia punktował tę walkę 20:19, 20:20 i 20:19 dla Grynina!

Rażąco niesprawiedliwa jest zwłaszcza ocena pierwszej rundy, w której, jak wszyscy wiemy Grynin był najsłabszy i w której Bonikowski uzyskał przewagę przynajmniej dwóch punktów.

Ci, co bronią zdobytych tytułów

Podajemy listę mistrzów Polski w poszczególnych wagach z roku 1946:

W muszej — Bednarek (Łódź), w koguciej — Gibas (Śląsk), w piórkowej — Król(?)żek (Pomorze), w lekkiej — Kulesza (Łódź), w półśredniej — Rejniak (Warszawa), w średniej — Golas (Śląsk), w półciężkiej — Bajorek (Kraków) i w ciężkiej — Gliński (Łódź).

Zapaśnictwo-sport niedoceniany
Najsilniejsi walczą w Radomiu o mistrzostwo Polski. — PUWF zapewnił poparcie i pomoc finansową ciężkoatletom

(Wit) Sportem niedocenianym, do pewnego stopnia nawet zaniedbanym, jest w Polsce zapaśnictwo. Wprawdzie z popiołów powojennych wyrosły przy niektórych klubach sekcje zapaśnicze, ale w tak znikomej ilości, że naprawdę dziwić się należy, iż tak piękna gałąź sportu nie znajduje większej liczby zwolenników.

Pod tym względem nie wiele się u nas zmieniło. Przed wojną zapaśnictwo kwitło (jeśli się tak można wyrazić), przeważnie, a nawet niemal i wyłącznie, w klubach robotniczych, inne natomiast kluby nie wykazywały jakoś chęci do uruchamiania sekcji zapaśniczych. Jeśli spojrzymy na społeczeństwa tak usportowionych krajów, jak Szwecja, Finlandia, ZSRR, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Szwajcaria, ostatnio wreszcie wybijający się w ruchu sportowym Egipt i inne kraje — stwierdzić musimy, że wszędzie **tam sport zapaśniczy postawiony jest na odpowiednim poziomie i cieszy się należytym wzięciem.**

Istnieje nadzieja, że w **niedalekim czasie pod tym względem nastąpi i u nas radykalna zmiana na lepsze. Sportem zapaśniczym zainteresowały się nasze naczelne władze sportowe i postanowiły pośpieszyć mu z wydatną pomocą.** Państwowy Urząd WF i PW zamówił odpowiedni sprzęt, przydzielił instruktorów, zwrócił większą uwagę na propagandę tej gałęzi sportu — uczynił wszystko co leży w jego mocy, ażeby tchnąć w nasze zapaśnictwo nowe siły i zapewnić mu należyty rozwój.

Ale nie wszystko tylko od PUWF zależy. **Wysiłki jego powinny się spotkać z inicjatywą ze strony klubów sportowych,** które powinny rozpocząć odpowiednią pracę w terenie. Każdy klub, każde stowarzyszenie sportowe mające ambicję do wszechstronności ma moralny obowiązek zorganizować u siebie sekcję zapaśnicze, otoczyć je należytą opieką, werbować młodzież i szkolić ją, mając zapewnione poparcie PUWF i Polskiego Zw. Atletycznego. **Dla sportu zapaśniczego mamy obecnie w kraju klimat tak sprzyjający, że inne gałęzie sportu mogą mu pozazdrościć.** To też przy ludziach dobrej woli, ludziach, którzy potrafią zrozumieć korzyści płynące dla mas z uprawiania zapaśnictwa, powinniśmy w tej dyscyplinie sportu poczynić niebawem olbrzymie postępy.

Pod tym znakiem powinny się odbywać tegoroczne mistrzostwa Polski w zapasach i dźwiganiu ciężarów. Ze względów propagandowych mistrzostwa te, drugie z kolei po wojnie, odbędą się w Radomiu. Najlepsi atleci z całego kraju w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszej nie dzieli stoczą walki o zaszczytne tytuły. Nie ulega kwestii, że **największymi rywalami w tym turnieju mistrzowskim będą okręgi warszawski, śląski i krakowski. Każdy okręg ma prawo wystawić po dwóch zawodników w każdej wadze: swego mistrza i wicemistrza.**

Jak dotychczas, hegemonia Śląska w zapaśnictwie była widoczna. Weźmy chociażby dla przykładu eliminacyjne zawody odbyte w tymże Radomiu w okresie letnim, w których zapaśnicy śląscy zajęli sześć pierwszych miejsc. Jedynie reprezentant Pomorza Sokołowski i bezkonkurencyjny Bajorek (Kraków) nie pozwolili sobie wyrwać palmy pierwszeństwa. Pewne szanse mieliby, niewątpliwie, dwaj mistrzowie Polski Kozerski i Rejniak (obaj z Warszawy), ale tych w Radomiu zabrakło.

W dźwiganiu ciężarów sytuacja jest nieco odmienna. Tutaj na pierwszym miejscu postawić trzeba okręg Pomorza, jako ten, który okazał się najlepszym na ostatnich mistrzostwach Polski. Groźnymi konkurentami będą dla niego zapewne okręgi śląski i warszawski.

Tegoroczne mistrzostwa zapaśnicze odbędą się niemal w przededniu spotkania międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja, dzięki czemu wzrasta ich znaczenie. Nie trzeba też zapominać, że w styczniu roku przyszłego ujrzymy pierwszy raz w Polsce najlepszych ciężkoatletów ZSRR z rekordzistą świata Nowakiem na czele. Do tych spotkań powinniśmy być odpowiednio przygotowani.

Motocykliści kończą sezon
Jesienny raid motorzystów DKS był udaną imprezą

Pracowicie spędzony sezon tegoroczny postanowili motocykliści łódzcy zakończyć uroczyście w niedzielę dn. 9 listopada. Jeśli porównać działalność motocyklistów łódzkich z rokiem poprzednim, trzeba stwierdzić, że sport ten poczynił w Łodzi kolosalne postępy. Sezon tegoroczny był bardzo ożywiony, mieliśmy w Łodzi znacznie większą ilość zawodów motocyklowych rozegranych w poważnej ogólnokrajowej konkurencji, mieliśmy znacznie więcej raidów, wycieczek i innych imprez.

Niedziela będzie „Zamknięciem Sezonu Motocyklowego". Zbiórkę Klubów — Sekcyj Motocyklowych okręgu łódzkiego wyznaczono na godzinę 9 na Placu Niepodległości (Leonarda), skąd o godz. 10.45 nastąpi wyjazd do Łagiewnik k. Łodzi, na nabożeństwo w kościele Łagiewnickim, po czym powrót do miasta na wspólne śniadanko w lokalu Tivoli.

Podczas śniadania odbędzie się uroczyste wręczenie przez przedstawiciela Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy dyplomów pamiątkowych tym klubom i zawodnikom, którzy brali czynny udział w zbiórce na odbudowę stolicy w dn. 12 października r.b.

* * *

Jedną z ostatnich imprez sezonu motocyklowego był raid jesienny zorganizowany przez motorzystów DKS. Należał on do udanych i dość licznie obsadzonych imprez, gdyż udział wzięło 41 motorzystów. Z liczby tej raid ukończyło 36 zawodników. Wyniki w poszczególnych klasach są następujące:

KLASA A DO 250 cm

1) Tomala Tadeusz DKS — Zündapp 250 1 punkt kary.

2) Dobisz Tadeusz KS „Tramwajarz" — Triumph 250, 5 punktów karnych.

3. Duraj Longin ZKS „Energetyka" — NSU 250, 6,5 punktów karnych.

KLASA B. DO 450 cm

1) Morga Stanisław KS „Tramwajarz" — DKW 350, O punktów karnych.

2) Sumiński Zygmunt KS „Tramwajarz" — DKW 350, 0 punktów karnych.

3) Biernacki Marian DKS — DKW 350, 1 punkt karny.

KLASA C PONAD 350 cm

1) Perkowski Wacław ŁKS — NSU 600, 0 punktów karnych.

2) Królikowski Antoni KS „Tramwajarz" Zündapp 500, 11 punktów karnych.

3) Biernacki Henryk DKS — DKW 500, 47 punktów karnych.

ŁOZB ustanawia rekordy
Pięściarzom Grochowa mieli sędziować tylko członkowie ŁKS!

Mamy dostateczne dane ażeby wnioskować, że do Łódzkiego OZB i jego wydziałów zakradły się, delikatnie mówiąc, wysoce niewłaściwe zwyczaje. **Najwięcej jednak skompromitowanym jest wydział spraw sędziowskich,** ale trzeba przyznać lojalnie, że też miał najwięcej ku temu okazji.

Wykorzystał je sumiennie, niemal żadnej nie pominął, a tę miarę przebrał na meczu ŁKS — Tęcza. **Bezkrytycznie przeprowadzany dobór punktowych pobił jednak wszelkie rekordy w związku z meczem niedzielnym ŁKS —Grochów.** Nie wiemy komu zaświeciła myśl wyznaczenia na meczu tym do ringu p. Sikorskiego, a na punktowych Kubiaka, Słabego i, jako trzeciego, ewentualnie, Twardowskiego ale to wiemy, że **cała ta czwórka to członkowie ŁKS.** Czyżby to miał być jakiś specjalny gest w stosunku do ŁKS? Ciekawe co by na to powiedział Grochów, gdyby taką obsadę zastał przy robocie sędziowskiej?

Że ŁKS na taką koncepcję nie poszedł — rzecz jasna. **Wolał zrezygnować z niespodziewanej uprzejmości i... zaprosić sędziów zamiejscowych, do których ma większe zaufanie.** Prawdopodobnie, ujrzymy w niedzielę w ringu mgr. Kowalskiego, a gdyby nie mógł przybyć do Łodzi — Masłowskiego.

Poznań dziękuje za nagrody
ofiarowane przez łodzian na zawody strzeleckie

W Poznaniu odbyły się zawody sportowe i strzeleckie o mistrzostwo okręgu na rok 1947 Ponieważ szereg instytucyj i firm łódzkich ofiarowało dla zwycięzców liczne nagrody, Dowódca Okręgu Wojskowego Poznań składa za pośrednictwem „Expressu" wszystkim ofiarodawcom podziękowanie za tak piękny gest, oraz zrozumienie wartości i ważności rozgrywania takich zawodów. Podziękowanie to podpisane przez gen. bryg. Zielińskiego obejmuje następujące instytucje i firmy w Łodzi:

1. P.Z.Dziew. Nr .2 Łódź Al. Kościuszki23/25
2. Wojewódzki Kom. PPR. Łódź, Piotrkowska 55.
3. PZPB Nr 11 Łódź, ul. Piotrkowska 276.
4. Okr. Komisja Zw. Zawodowych Łódź, ul. Strzelecka 2.
5. Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego Łódź, ul. Wigury 21
6. F-ma B. Kantor Łódź ul. Piotrkowska 72.
7. F-ma M. Wrzawa, Łódź ul. Piotrkowska Nr. 14"
8. F-ma „Cze-cha", Łódź ul. Piotrkowska 120
9. F-ma J. Szubski Łódź, ul Piotrkowska 158
10. Grawer Abramowski P. Łódź, Nawrot 38
11. Zegarmistrz Marczewski Łódź, ul. Piotrkowska 70.
12. F-ma Cz. Danecki, Łódź. ul Piotrkowska Nr .55
13. F-ma A. Sztaba, Łódź ul. Narutowicza 4
14. F-ma J. Witke, Łódź ul. Piotrkowska 59.
15. Państwowe Zakł. Przem. Baweln. Nr 2, Łódź Ogrodowa 17.
16. Dyrekcja Przem. Jedwabn.-Galanteryjnego, Łódź ul. Trauguta nr. 4.
17. Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokr. Zarząd Wojewódzki, Łódź ul. Piotrkowska 15.
18. Związek Samopomocy Chłopskiej Zarząd Wojew. Łódź ul. Narutowicza 59.
19. Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Łódź ul. Piotrkowska 37.
20. Zarząd Miejski Tow. Przyjaciół Żołnierza. Łódź ul. Piotrkowska 97.

„CZELUSKIN"



Niepewna sytuacja wymagała stałej obserwacji okolicy, w której uwięziony był statek. Zadanie wykonywały patrole, wysyłane mimo fatalnych warunków atmosferycznych aż na krańce pola lodowego.

W wyprawach tych często brał udział marynarz Fedia, zgłaszając się na ochotnika.

W czasie pewnego takiego rozpoznania gęsta mgła utrudniła maleńkiemu oddziałowi powrót na okręt. Na przedzie ostrożnie i uważnie kroczył podoficer Kowałow, wyszukując właściwego kierunku w gęstej, mlecznej zasłonie.

— Towarzyszu Kowałow, krzyknął za nim Fedia. — Musimy zawrócić! Za nami nikt nie idzie!...

— Tego jeszcze brakowało — mruknął podoficer. — Zgubiliśmy się we mgle!

W tym nagły grzmot pękającego lodu zagłuszył dalsze słowa. Jak grad odłamków wybuchającego pocisku, śmignęły wkoło lodowe głazy, a tuż spod stóp wytrysnął wysoko w górę ciemnozielony strumień morskiej wody! Utworzona szczelina powiększała się z każdą chwilą... — Trzymaj się mnie, — zawołał podoficer, jesteśmy na krze!...

Rozkołysana kra wracała powoli do równowagi, lawirując wśród przewalających się z boku na bok, pływających odłamów lodowych. Grzmot i trzask pękającego lodu stopniowo umilkły w oddali i znowu zapanowała uroczysta groza straszliwej ciszy podbiegunowej, nieprzerywanej żadnym szmerem, żadnym dźwiękiem...

— Towarzyszu Kowałow, — trwożliwie szepnął Fedia, — jeśli istnieje jakieś piekło, to musi ono być stąd fatalnie blisko.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 sztuka K. Simonowa „Zagadnienie rosyjskie"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRION 38". Przekład i prolog Bohdana Korzeniowskiego, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwina Axera.

Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 18 przedstawienie „Fircyka" w zalotach" całkowicie sprzedane.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Dziś i codziennie o godz. 19,30 „COLORADO" Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia. Udział biorą: Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Zofia Wilczyńska, A. Dymsza, Kazimierz Dejunowicz, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Igor Śmiałowski.

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej tel. 272-70.

CYRK Nr. 2 Plac Leonarda, codziennie 19,15 program zmieniony.

Program radiowy na dziś

PROGRAM NA SOBOTĘ 8 LISTOPADA 1947.

12.03 Wiadomości południowe, 12,08 Przegląd prasy stołecznej, 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12,30 Audycja rozrywkowa. 13.15 PRZERWA, 14.00 Muzyka taneczna, 14.50 „Kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu" — „Jemen" — pogadanka. 15.00 (Ł) Ciocia Jula i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy, 15.10 (Ł) Piosenki w wyk. H. Rostworowskiego, przy fortep. F. Leszczyńska, 15.30 (Ł) Wiadomości lokalne, 15.35 (Ł) Rozmaitości, 15.50 (Ł) „Bajka, fraszka i satyra" — recytuje Łukasz Łukaszewicz. 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa dziennika, 16.30 „Kichuś majstra Lepigliny" — Słuchowisko dla dzieci, 17.00 „Przy robocie po robocie". 18.15 udycja literacka. 18.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 18.45 Uroczyste otwarcie Radiowego Festivalu Muzyki Słowiańskiej, 19.15 Inauguracyjny Koncert Symfoniczny Orkiestry Polskiego Radia p/d G. Fitelberga, — Tarnsmisja z sali Teatru Polskiego. W programie: Muzyka polska, 20.00 Rezerwa, 20.10 D. c. Koncertu, 20.40 Dziennik, 21.00 D. c. Koncertu, 21,20 „Wieczór literacki" — „Współczesna poezja białoruska i ukraińska", 21.35 Rezerwa, 22.00 Radzieckie pieśni chóralne — „Rosyjska, Białoruska, Ukraińska pieśń ludowa". 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika, 23.10 Program na jutro, 23,20 Pieśń Bułgarska, Czechosłowacka, Jugosłowiańska, 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 (Ł) Koncert życzeń (cz. III).

Zarząd Sekcji Majstrów przy Związku Włókienniczym zawiadamia, że w dniu **9.11** rb. o godz. 9 rano (niedziela) w sali Kina „Przedwiośnie" odbędzie się **ogólne zebranie członków.** Punktualność obowiązkowa.

Zarząd

Kina

ADRIA (Stalina 1) — „Dziewczęta z Nowolipek" Początek seansów: 17, 19, 21 w niedz. 15.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Pod gołym niebem". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Carrie kłamie" Początek seansów: 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Wiosna".

HEL (Legionów 2) — „W imię życia" Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Pięciu zuchów". Początek seansów: w dni powszednie 18 20, w niedziele i święta 16, 18, 20.

OŚWIATOWE — „Nowe Pokolenie" i dodatki oświatowe.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Ostatnia noc". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.

PRZEDWIOŚNIE — „Krążownik Wareg". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15.

ROBOTNIK — „Rodzina Artamonowych". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19 21, w niedziele i święta od 15-tej.

ROMA (Rzgowska 84) — „Awantura w zaświatach". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.

REKORD (Rzgowska 2) — „Granica". Początek seansów: 16.30, 17.30, 20.30, w niedziele i święta od 14.30.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Kopciuszek". Początek seansów: 16.30, 18.30 20.30, w niedz. 14.30.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Zapomniana melodia". Początek seansów: w dni powszednie 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Pepita Jimenez" Nadprogram: mecz bokserski Polska—ZSRR Początek seansów: w dni powsz. 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, w niedziele i święta 13.30, 15.30 17.30, 19.30, 21.30.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „W cieniu podejrzenia". Początek seansów: 16.30, 18.45, 21, w niedziele od 14.30.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Pepita Jimenez". Naprogram: mecz bokserski Polska—ZSRR Początek seansów: w dni powszednie 15, 17, 19, 21, w niedziele i święta 13, 15, 17, 19, 21

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Człowiek z karabinem". Początek seansów: 16, 18.20, 20.40, w niedziele od 13.40.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego) — „Siódma zasłona". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości zakładom przemysłu państwowego i pozostającym pod zarządem państwowym instytucjom państwowym, samorządowym, wojskowym, spółdzielczym i Związkom Zawodowym, iż posiada na sprzedaż następujące opakowania po towarach UNRRA:

worki jutowe á 50 kg — cena zł 50 za sztukę
worki jutowe á 100 kg — cena zł 100 za sztukę
worki płócienne á 50 kg — cena zł 60 za sztukę
beczki po mleku sproszkowanym á 90 kg — cena zł 120 za sztukę
beczki dębowe po smalcu á 180 kg — cena zł 1.728 za sztukę
pudełka tekturowe — cena zł 3 za sztukę
torby papierowe — cena zł 7 za sztukę
makulaturę tekturową — cena zł 3 za sztukę
złom drewniany — zł 4 za sztukę

Przedsiębiorstwa i instytucje, reflektujące na kupno wyżej wymienionych opakowań, mogą składać podania do dnia 10 listopada 1947 roku w Wydziale Aprowizacji, ul. Legionów 10, pokój 237, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji.

Łódź, dnia 3 listopada 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—018749

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ: za tekstem (8 szpalt) od 1 — 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 zł. 65, powyżej zł. 30. W tekście (4 szpalty): od 1 do 100 mm zł. 145, od 101 — 200 zł. 170, powyżej — zł. 210. Drobne za jedno słowo: handlowe (lekarze, kupno - sprzedaż) zł. 50, osobiste, poszukiwanie rodzin i zguby zł. 40 —, poszukiwanie pracy zł. 20. Nekrologi do 50 mm. zł. 50, od 51 do 100 mm. zł. 65, od 101 do 150 mm. zł. 95, powyżej zł. 120. W niedzielę i święta o 30 proc. drożej. Administracja nie ponosi odpowiedzialności na terminowy druk ogłoszeń.